

Uchwała o zwołaniu II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W dniach 29 i 30 października br. odbyło się IX Plenum KC PZPR, które wysłuchało i przedyskutowało referat towarzysza Bolesława Bieruta: „Zadania partii w walce o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego”.

Plenum postanowiło przyjąć referat towarzysza Bieruta jako wytyczną działania partii przy rozwiązywaniu zadań polityczno-gospodarczych obecnego okresu.

Plenum powzięło następującą uchwałę w sprawie zwołania II Zjazdu PZPR:

Plenum Komitetu Centralnego PZPR postanawia zwołać do Warszawy w dniu 16 stycznia 1954 r. II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plenum Komitetu Centralnego PZPR ustala następujący porządek dzienny II Zjazdu:

1. Sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR.

2. Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej.

3. Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954—1955) planu 6-letniego.

4. O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej.

5. Zadania organizacyjne i poprawki do statutu partii.

6. Wybory naczelnych władz partyjnych.

Plenum ustala następujące normy przedstawicielstwa i tryb wyborów na Zjazd:

a) jeden delegat z głosem decydującym na 1.000 członków i kandydatów partii,

b) delegaci na Zjazd będą wybierani w tajnym głosowaniu na powiatowych (miejskich) konferencjach partyjnych, w Warszawie i Łodzi delegaci będą wybierani na dzielnicowych konferencjach partyjnych.

Referat towarzysza Bolesława Bieruta i tezy przedzjazdowe będą publikowane w ciągu dni najbliższych.

Plan wymiany kulturalnej między PRL a WRL został podpisany w Warszawie

WARSZAWA. W dniach od 26 do 30 października br. obradowała w Warszawie pol-

sko-węgierska komisja mieszana dla opracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej na rok 1954.

Obrady toczyły się w serdecznej atmosferze.

Plan wymiany kulturalnej między oboma krajami został podpisany dnia 31 października br.

Ze strony polskiej plan podpisał: E. Krassowska — wice minister Szkolnictwa Wyższego PRL.

Ze strony węgierskiej plan podpisał: Non György — wice minister Oświaty Ludowej WRL.

Z ostatniej chwili

Przywódcy Ludowej Partii Postępowej Gujany Brytyjskiej rozpoczęli głódówkę w więzieniu

NOWY JORK. Jak donosi „Daily Worker” z Georgetown (Gujana Brytyjska), pięciu wraconych do więzienia przywódców Ludowej Partii Postępowej rozpoczęło głódówkę.

Przodujący chłopci — w szeregi Partii

Na wsi koszalińskiej toczy się walka o wykonanie przez chłopów planowych dostaw zboża i innych obowiązków wobec państwa. Pełne wykonanie planowych dostaw jeszcze bardziej scementuje braterski sojusz pracującego chłopstwa z klasą robotniczą, odizoluje elementy spekulacyjno-kułackie, które poprzez sabotowanie dostaw usiłują hamować wszechstronny rozwój naszego kraju.

Doświadczenie uczy, że w tych gromadach, w których istnieją aktywne organizacje partyjne, gdzie członkowie partii żarliwym słowem agitacji przekonują masy chłopskie o słuszności polityki partii i rządu, gdzie towarzysze partyjni osobistym przykładem zachęcają bezpartyjnych do wzmaganania swych wysiłków w walce o podniesienie produkcji rolnej i hodowlanej, gdzie osobistym przykładem mobilizują ich do wykonywania obowiązków wobec klasy robotniczej — tam masy chłopskie wnoszą coraz pełniejszy wkład w zagospodarowanie Ziemi Koszalińskiej i umocnienie naszej ojczyzny.

Wzrost szeregów partyjnych na wsi winien odbywać się szczególnie teraz, gdy w gorących dniach walki o skup zboża wyrastają coraz to nowi, bezpartyjni aktywiści, którzy czynem dali dowód, iż rozumieją, że wykonanie planowych dostaw jest miarą ich patriotyzmu, sprawą sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Meldunki z terenu naszego województwa donoszą, że szeregi organizacji partyjnych wzmogły w ostatnim czasie swą pracę z przodującymi chłopami, by przygotować ich do wstąpienia w szeregi partii. W powiecie człuchowskim np. przyjęto w ostatnich kilku tygodniach 20 przodujących chłopów w szeregi partii; w gromadzie Cewelino w powiecie koszalińskim gromadzka organizacja partyjna przyjęła w swe szeregi Antoniego Parczuka, średniorolnego chłopca i Helenę Leśniewicz, którzy nie tylko przodowali w wykonaniu dostaw, ale i demaskowali opornych kułaków, zmuszając ich swą postawą do wykonania planów.

(Dokończenie na str. 2)

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Wtorek, 3 listopada 1953 roku

Rok II, Nr 263 (366)

167 procent planu miesięcznego

„Korab” przoduje wśród baz Wybrzeża zdobywając sztandar przechodni ZPPŻ

W „Domu Rybaka” w Uście odbyła się w sobotę 31 października uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego Związku Zawodowego Pracowników Żeglugał przodującej bazy rybackiej PPIUR „Korab” w Uście. Sztandar ten jest nagrodą dla ustekich rybaków i pracowników lądowych za wybitne osiągnięcia produkcyjne III kwartału br. W okresie tym „Korab” wysunął się na pierwsze miejsce wśród wszystkich przedsiębiorstw połowowych całego wybrzeża. Rybacy ustecy utrwalając zdobycze dłu gófolowego współzawodnictwa, plan październikowy wykonali w 167 procentach, dając 113 ton ryby ponad plan.

Na uroczystość wręczenia sztandaru przybyli do Ustki przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Żeglugał, Centralnego Zarządu Rybołówstwa Morskiego oraz delegaci poszczególnych przedsiębiorstw połowowych wybrzeża. Składali oni meldunki o wykonaniu planu za październik i przebiegu realizacji zobowiązań dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. Poza przyjętym huczny oklaskami przez zebranych na sali pracowników „Korabla” i ich rodzin, meldunkiem o wspaniałych wynikach własnej bazy, o wykonaniu planu miesięcznego zawiadomili przedsiębiorstwa: „Barka” (Kołobrzeg) — w 100 procentach, „Dalmor” (Gdynia) — w 108 procentach, „Arka” (Gdynia) i PUR „Odra” (Swinoujście), która plan usług rybackich za IV kwartał wykonała już w 59 procentach. Zabrakło wśród składających meldunki przedstawiciela „Kutra” z Darłowa. Będzie też do wykonania planu miesięcznego zabrakło kilku

procent, mimo iż wiele załóg „Kutra” pracowało ofiarnie, a zespół rybacki Dekutowskiego zajął pierwsze miejsce na wybrzeżu we współzawodnictwie o tytuł przodującego zespołu.

Podniosłym momentem uroczystości było wręczenie Bronisławowi Kopickiemu odznaki Zasłużonego Przewodnika Prac. Zaszczytne wyróżnienie spotkało kierownika zespołu rybackiego, Kopickiego za osiągnięcia we współzawodnictwie pracy i zasługi

dla przedterminowego wykonania planów okresowych. Przyjmując odznakę oraz sztandar, tow. Kopicki zobowiązał się do systematycznego szkolenia młodych rybaków, do zapoznawania ich ze swymi doświadczeniami i metodami pracy.

Wielu rybaków i pracowników lądowych „Korabla” otrzymało dyplomy uznania oraz wysokie nagrody pieniężne.

(Dokończenie na 2 str.)

O pełną realizację obowiązków wsi koszalińskiej wobec Ludowej Ojczyzny

Aktywiści gmin i gromad!

Przodujcie w spłacie należności podatkowych!

Rady narodowe, instancje partyjne oraz aktywi gminni i gromadzki, walcząc o pełne wykonanie planowych dostaw zboża, często zapominają jednak o realizacji zobowiązań finansowych, a szczególnie podatków, przez wieś koszalińską.

W wykonaniu należności podatkowych na terenie województwa przoduje powiat bytowski.

Do dnia 28. X. chłopci pracujący powiatu bytowskiego spłacili już 72 proc. należności podatkowych.

Niedostatecznie natomiast przebiegają wpłaty podatku w powiatach:

Koszalin	—	spłacono	53	proc.	należności	podatkowych
Szczecinek	—	„	53	„	„	„
Wałcz	—	„	53	„	„	„

Jedność robotników stanowi

największą siłę

W związku z odbytym III Światowym Kongresem Związków Zawodowych w Wiedniu na zakończenie Kongresu odbyła się potężna manifestacja mas pracujących Wiednia. Dziesiątki tysięcy manifestantów przemarszerowały przed trybunami, na których znajdowali się delegaci na Kongres.

Na zdjęciu górnym: fragment trybuny przed gmachem parlamentu.

Na zdjęciu dolnym: fragment manifestacji na ulicy Ring. Napisy na transparentach głoszą: „Jedność robotników stanowi największą siłę”.



III Światowy Kongres Związków Zawodowych w Wiedniu — wskazał masom pracującym całego świata drogę walki o polepszenie ich bytu, o słoneczne jutro ludzkiej pracy.

Wiedeński Kongres Związków Zawodowych był dobitnym przykładem solidarności i konsolidacji związkowców całego świata w ich walce o pokój i lepsze jutro ludzkiej pracy.

Aktywiści — na was patrzą chłopci

Jedną z poważnych przyczyn niedostatecznych wpłat podatku gruntowego jest fakt, że szereg aktywistów wiejskich, a szczególnie sołtysów i radnych, nie wykonało w pełni swych zobowiązań w tej dziedzinie.

W gminie Rąbino w powiecie białogardkim nie spłaciło jeszcze należności podatkowych 63 aktywistów, m. in.:

Jan Komenda — sołtys gromady Bolkowo zalega 3 tys. zł.

Edward Kościński — gromada Ludzisko zalega 6.900 złotych.

Sołtysi, radni, aktywiści wiejscy! Na was patrzą chłopci — spłacie w pełni należności finansowe wobec państwa, swą postawą przekonujcie chłopów, że pełna spłata należności finansowych to również, tak jak wykonanie planu skupu zboża, ważny warunek dalszego rozwoju przemysłu i rolnictwa.

Wzmocnijcie czujność w pow. wałeckim...

W ogniu obowiązkowych dostaw zboża wloką się w dalszym ciągu powiaty Wałcz, Szczecinek, Koszalin, Sławno, Białogard i Człuchów. W ostatnich dniach notujemy pewne zwiększenie obowiązkowych dostaw w powiecie słupskim i koszalińskim, natomiast poważne osłabienie tempa w powiecie szczecińskim. Organizowane ostatnio w pow. koszalińskim zbiorowe, manifestacyjne dostawy zboża winny stać się przykładem dla pozostałych powiatów.

W powiatach pozostających w tyle należy szczególnie wzmocnić czujność na działalność wroga, który wszelkimi sposobami usiłuje uchylać się od wykonania dostaw.

Skrytykowany na zebraniu gromadzkim w Łowiczu pow. Wałcz niejaki Pusiński, za uchylanie się od dostaw i spekulację, zaczął udawać pijanego i robić awantury. W pow. wałeckim można zauważyć także, że chłopci, którzy nie wywiązali się z planu, wywożą zboże do Pily i sprzedają je po cenach spekulacyjnych, jak np. Pożarnik z gromady Rudki, który sprzedawał jęczmień po 350 zł za 1 q.

W pozostających w tyle powiatach trzeba zwrócić większą uwagę na wywiązywanie się aktywnie z swych obowiązków. W pow. wałeckim nie wykonało dotychczas planu skupu zboża 43 radnych i 34 sołtysów, w pow. szczecińskim 26 radnych i 36 sołtysów.

Dobry przykład członków partii, sołtysów i radnych oraz zwiększenie pracy uświadamiającej w gromadach przyczyni się niewątpliwie do przyspieszenia dostaw zboża.

Czyn Październikowy nauczycieli Liceum Pedagogicznego w Świdwinie

„NIEDZIELE OTWARTYCH DRZWI” DLA ABSOLWENTÓW

Każdy rok pracy szkolnej przynosi grono nauczycielskie Liceum Pedagogicznego w Świdwinie, nowe, ciekawe doświadczenia.

Ostatnio rada pedagogiczna powziela nową inicjatywę, postanowiła otoczyć stałą opieką absolwentów zakładu — młodych nauczycieli szkół podstawowych.

Obecnie zostaną zorganizowane tzw. „niedziele otwartych drzwi”, podczas których absolwenci liceum będą mogli korzystać z fachowej pomocy grona nauczycielskiego. Pomoc ta ma szczególne znaczenie dla młodych, mało jeszcze doświadczonych kierowników szkół, borykających się często z poważnymi trudnościami.

Stalą opieką nad absolwentami zakładu — to Czyn Październikowy grona nauczycielskiego liceum w Świdwinie.

Zobowiązanie świdwińskich nauczycieli znalazło szeroki oddźwięk wśród nauczycielstwa zakładów kształcenia nauczycieli Ziem Koszalińskich. Wszystkie licea pedagogiczne postanowiły nawzajem ścisłą łączność ze swoimi absolwentami organizując „niedziele otwartych drzwi”.

Przekazać całemu społeczeństwu prawdę o polskim Odrodzeniu

Sesja Naukowa PAN zakończyła obrady

30 października zakończyły się 6-dniowe obrady sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk, poświęconej Odrodzeniu w Polsce. Uczestnicy obrad wysłuchali i przedyskutowali ponad 40 referatów naukowych, będących wynikiem rocznych przygotowań i badań prowadzonych przez szeroki zespół polskich uczonych.

Ostatni dzień obrad poświęcono podsumowaniu całokształtu wyników sesji. Po zgajeniu posiedzenia przez sekretarza naukowego PAN prof. dr S. Żółkiewskiego — kierownicy poszczególnych sekcji dokonali podsumowania obrad swoich zespołów. Wyniki obrad sekcji historii zreasumował prof. dr St. Arnold, sekcji historii nauki — prof. dr B. Suchodolski, sekcji historii języka — prof. dr Z. Hlembusiewicz, sekcji historii sztuki — prof. dr J. Starzyński oraz sekcji historii literatury — prof. dr J. Ziomek.

Ogólnego podsumowania całości sesji dokonał kierownik podkomisji organizacyjnej prof. dr K. Wyka. Stwierdził on, iż sesja naukowa PAN poświęcona Odrodzeniu w Polsce stała się poważnym wydarzeniem w rozwoju życia nauko-

wego w Polsce, wzbogaciła naszą wiedzę o ważnym, przełomowym okresie naszych dziejów, wydołała trwałymi doświadczeniami, by uczynić je własnością na rod, budującego socjalizm.

Zarówno ok. sesji przygotowani jak i obrady sesji przyczyniły się do pełnego realizowania zasady zespołowości badań naukowych. Sesja przyczyniła się również do ugruntowania w świadomości polskich uczonych przekonania, iż jedyną słuszną drogą osiągnięcia syntetyzacji nauki jest współpraca naukowców opanowani i stosowani w swych pracach badawczych jedynie słusznej metody badań — metody ma-

terializmu dialektycznego i historycznego.

Obok tych poważnych osiągnięć prof. Wyka wskazał na błędy sesji, jakimi były: nieobecność w przygotowaniach i obradach sesji przedstawicieli niektórych dyscyplin nauki, sztuczne i niesłuszne wydzielanie problematyki Śląska z całości badań Odrodzenia w Polsce, wreszcie niedostateczne naświetlenie w toku sesji zagadnienia reformacji w Polsce.

„Obowiązkiem wszystkich uczestników sesji — powiedział na zakończenie prof. Wyka — będzie przekazanie całemu społeczeństwu prawdy o polskim Odrodzeniu”.

Zamykając obrady sesji prof. dr S. Żółkiewski wyraził w imieniu Polskiej Akademii Nauk podziękowanie organizatorom i uczestnikom sesji za twórczy wkład w jej obrady.

I Wojewódzka Konferencja Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich w Koszalinie

Dnia 30 października odbyła się w Koszalinie I Wojewódzka Konferencja Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego w Koszalinie. W konferencji udział wzięło 60 działaczy, w tym 40 księży z terenu całego województwa. Obrady otworzył przewodniczący komisji ks. Albin Mydlarz, po czym udzielił głosu ks. Samsonowiczowi, który wygłosił referat „Aktualne zadania katolików polskich na tle deklaracji Episkopatu z dnia 28 września br.”.

Referat ten omawiając szeroko aktualną sytuację polityczną wykazał, że miejsce katolików polskich jest we wspólnym frontie całego narodu w walce o pokój, o sementowanie na wieki naszych Ziemi Zachodnich z resztą królestwa. Referat potępił zdecydowanie nie rewizjonistyczną, antypolską postawę kierunku w Niemczech zachodnich i wskazał, że podstawowym patriotycznym obowiązkiem każdego polskiego katolika, jest walka o dalsze wzmocnienie polskości Ziemi Zachodnich.

Zagadnienia te rozszerzyła dyskusja, jaka wywodziła się do referatu. Brał w niej udział zarówno duchowni jak i świeccy działacze katolicki.

Każdemu z nas — mówił ks. mgr Kłoskowski — zależy na tym, abyśmy pracowali w pokoju. Każdemu z nas zależy na tym, aby Ziemia Zachodnia na zawsze została przy nas i by nikt nie wyciągnął po nas brudnych, grabieżczych rąk...

Dalej w swym przemówieniu ks. Kłoskowski wyraźnie stwierdził, że nie ma w Polsce mowy o jakimkolwiek prześlądaniu religii, — że na straż wolności wyznania stoi Konstytuca potwierdzająca ją również ostatnie oświadczenie Rządu.

Jestem pewny — zakończył ks. Kłoskowski — że jeżeli będziemy wernie stać na gruncie porozumienia między kościołem, a państwem, różnice będą naszą jednością oraz lepszą i owocniejszą będzie praca dla naszej kochanej ojczyzny.

Ks. prob. Sullński w wypowiedzi swej poruszył sprawę rewizjonistycznej kampanii części duchowieństwa niemieckiego i m. in. powiedział:

My, duchowni polscy przeciwstawiamy się zdecydowanie antypolskim, rewizjonistycznym próbom, które nie mają nic wspólnego z prawdziwą wiarą katolicką, z miłością bliźniego.

My, księża, stajemy dziś na gruncie jedności całego narodu we Frontie Narodowym, na gruncie braterskiej przyjaźni ze wszystkimi narodami, które stoją na straży pokoju i naszych drogich Ziemi Zachodnich, a więc przede wszystkim na gruncie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

W dalszej dyskusji zabierali głos zarówno księża jak i świeccy działacze katolicki. m. in. mówili ks. mgr Plechowiak, sędzia Pohorski, aktywista Frontu Narodowego ob. Miller i inni. Dyskusję podsumował przedstawiciel Głównej Komisji Działaczy Katolickich red. Zabiłcki. Na zakończenie przyjęto rezolucję.

Położyć kres wojnie kolonialnej w Wietnamie

PARYŻ. Prasa demokratyczna opublikowała tekst oświadczenia Komitetu Obronców Pokoju do Francuskiej Rady Pokoju. Na ród Wietnamu — stwierdza oświadczenie — pragnie pokoju i nawładzania przyjaznych stosunków z narodem francuskim, który zawsze walczył o wolność i postęp. Narod nasz pragnie ustanowienia z narodem francuskim stosunków gospodarczych i kulturalnych, opartych na równouprawnieniu i wzajemnym szanowaniu.

Dążenie naszego narodu do pokoju znalazło niefjednokrotnie odbicie również w czynach rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Do chwili obecnej rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej uwolnił 2.930 europejskich i afrykańskich jeńców wojennych; obecnie, w od powiedzi na nasz apel, rząd polski uwolnił i repatriował jeszcze jedną grupę francuskich jeńców wojennych.

Dziennik „Humanite” podaje nowe fakty świadczące o rozmachu ruchu na rzecz zakończenia wojny w Wietnamie. 29 października na jednym z placów Paryża usiłowano — pod osłoną poważnych sił policji — wyświetlić film propagujący wojnę w Indochinach. Zebrani na placu paryżanie zaprotestowali przeciwko temu wznosząc okrzyki: „Chcemy pokoju w Wietnamie!” Policja dokonała aresztowań, jednak na żądanie grupy robotników zmuszona była zwolnić aresztowanych. Film nie został wyświetlony.

„Humanite” donosi, że Liga Praw Człowieka ogłosiła komunikat, w którym domaga się natychmiastowego wszczęcia rokowań z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Sekcje partii komunistycznej i socjalistycznej w Aube nas wystosowały wspólny list do deputowanych departamentu Ardeche z żądaniem podjęcia rozmów z prezydentem Ho Szj Minem.

Komentarz DNIA

Bandyci i mocodawcy

Koła rządzące Stanów Zjednoczonych nie ukrywają specjalnie, że prowadzą dwie polityki. Jedną na użytek zewnętrzny w białych rękawiczkach, znajdującą swój przejaw w wystąpieniach oficjalnych kierowniczych osobistości USA oraz drugą — tę na użytek codzienny, prawdziwą politykę imperializmu amerykańskiego.

Jedną z cech charakterystycznych amerykańskiej polityki jest posługiwanie się w prowokacyjnych celach — do których nie chcą się oficjalnie przyznać — specjalnie w tym celu utrzymywany marionetkami, specjalistami od brudnej roboty.

Jeśli chodzi o Daleki Wschód, to rząd USA ma do dyspozycji dwóch takich gotowych do wszystkiego lotrów. Są to: Li Syn-man i Czang Kai-szek. Wszyscy doskonale pamiętają w jaki sposób Stany Zjednoczone usiłowały nie dopuścić do zawarcia rozejmu w Korei, organizując za pośrednictwem Li Syn-mana wielką prowokację, polegającą na porwaniu wielu tysięcy jeńców. I wtedy rząd USA twierdził, że jest to wyłącznie sprawa Li Syn-mana. Ma nową jednak szyć zbyt grubymi nóżkami. Nawet reakcyjna prasa amerykańska wykpiła oficjalne tłumaczenia, a „New York Herald Tribune” zamieścił artykuł pod ironicznym, wszystkim mówiącym tytułem „Czy ogon może merdać psem?”.

Mimo tej kompromitacji, rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje obecnie po raz drugi dowiedzieć, że jednak ogon może merdać samodzielnie, podczas gdy pies o tym nic nie wie. Choć tu o napad piratów Czang Kai-szeka na statek polski „Praca”, napad dokonany przy współudziale samolotu amerykańskiego. Rząd Stanów Zjednoczonych twierdzi, że nie ma nic wspólnego z tym pirackim czynem i że jest to jakoby sprawa wyłączonego Czang Kai-szeka. Ktoś nie znający elementarnych faktów z lat ostatnich mógłby pomyśleć, że Czang Kai-szek stanowi rzeczywistość jakąś samodzielną się. Warto więc przypomnieć, jak się sprawa ma w rzeczywistości.

Gdy w 1949 r. Chińska Armia Ludowa rozgromiła uzbrojone przez USA kosztem 6 miliardów dolarów wojsko Czang Kai-szeka, niedobitki ich schroniły się na wyspę Tajwan (Formoza), stanowiąc integralną część terytorium chińskiego.

Od tej chwili, równoległe do wzrostu agresywnych tendencji polityki USA na Dalekim Wschodzie, postępują „prace” nad przygotowaniem oddziałów Czang Kai-szeka do agresji przeciwko Chinom Ludowym, zgodnie z doktryną Eisenhowera „niech się Azjaci biją przeciwko Azjatom”. Amerykańscy instruktorzy ewakuacji czangkaizekowskie mięso armatnie na Tajwanie, oficerowie zaś czangkaizekowscy wysłani są na przeszkolenie do Stanów Zjednoczonych. Nieprzerwanie płynie potok uzbrojenia wszelkiego rodzaju z USA na wyspę Tajwan.

Jednym słowem — Czang Kai-szek i jego klika są całkowicie zależni politycznie, gospodarczo i wojskowo od USA. Armia Czang Kai-szeka podlega generalom amerykańskim a o miernym zaufaniu, jakim obdarzają oni swych podwładnych, świadczy fakt, że nawet każdy dowódca pułku musi mieć zastępcę — Amerykanina.

Pragnąc udowodnić swą użyteczność i gorąco zachęcany przez swych amerykańskich szefów Czang Kai-szek dokonał nawet próby lądowania na terytorium Chin Ludowych, ale trwało to zaledwie kilka godzin i skończyło się smutnie... Bandy agresorów zostały doszczętnie rozgromione. Wobec tych bolesnych doświadczeń Amerykanie dca nowe zle-

cenia Czang Kai-szekowi. Podczas gdy przewodniczący Komisji Wojskowej Izby Reprezentantów, Dewey Short, wzywał do przeprowadzenia blokady Chin, flota amerykańska przekazała Czang Kai-szekowi odpowiednie ilości lekkich jednostek morskich. Na kanonierkach amerykańskich dokonano tylko jednej zmiany — zmiany flagi amerykańskiej na czangkaizekowską. Zaczęły się napady na statki handlowe utrzymujące normalny ruch z portami chińskimi.

Napad na polski statek „Praca” nie jest bowiem pierwszym tego rodzaju wyczynem bandytów z Tajwanu. Ofiarą ich padł zarówno statek włoski „Marilou”, jak i duński „Heinrich Jessen”. I tak, jak ostatnio samolot amerykański kierował akcją przeciwko naszemu statkowi „Praca”, tak i w innych wypadkach amerykańskie siły zbrojne asystowały piratom Czang Kai-szeka.

Jasną jest rzeczą, że w świetle faktów wysiłki polityków amerykańskich, usiłujących — niczym Piłat — umyć ręce i odciągnąć się od udziału w całej tej sprawie, są niedorzeczne i wręcz śmieszne.

Na licznych masówkach społeczeństwa polskie, popierając stanowisko rządu polskiego wyrażone w nocie protestacyjnej do rządu USA, potępia amerykańskich mocodawców i inspiatorów piratów z Tajwanu. „Dzisiejsi władcy Ameryki — mówił na masówce załogi FSO robotnik Wincenty Jakubiak — których pupilkim jest Czang Kai-szek, uważają widocznie, że można wskrzesić dawne czasy pirackich napadów. Zapominają oni jednak, że takie prowokacje ich pupilków skazane są nieuchronnie na klęskę, ponieważ obóz pokoju jest silniejszy z każdym dniem”.

Nie powiadać się również wszelkie próby wykręcania się od odpowiedzialności głównych winowajców ataku na statek „Praca” — imperialistów amerykańskich.

P.Z.

W walce o pokój i jedność Niemiec

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, w Duesseeldorfie odbyła się konferencja przewodniczących rządów krajowych „Związku Niemców walczących o jedność, pokój i wolność”. Konferencja stwierdziła, że „Związek Niemców” prowadzić będzie nadal politykę zmierzającą do zjednoczenia wszystkich sił patriotycznych.

Uczestnicy konferencji uchwaliли apel, w którym wzywają ludność Niemiec zachodnich, aby jak najbardziej stanowczo wystąpiła przeciwko „polityce sily”, która nie prowadzi do zjednoczenia narodu niemieckiego, lecz do nowej awantury wojennej.

Ze świata

● BERLIN. Wytwórnia filmowa „DEFA” w Niemieckiej Republice Demokratycznej kończy pracę nad produkcją pierwszej części filmu „Ernst Thaelmann”. Film obrazuje życie i walkę wybitnego bojownika o sprawę niemieckiej klasy robotniczej.

● KREFELD

Do drukarni niezależnego dziennika postępowego „Trybuene der Arbeit” w Krefeld (Niemcy zach.) wkroczył silny oddział policji adonauerowskiej i skonfiskował nakład tego dziennika, w którym zamieszczono było sprawozdanie z przebiegu obrad III Światowego Kongresu Związków Zawodowych.

● LONDYN.

Policja egipska zatrzymała na brzegu Kanału Sueskiego trzech żołnierzy z francuskiej Legii Cudzoziemskiej, którzy w czasie przejazdu statku przez Kanał Sueski uciekli z pokładu na brzeg, nie chcąc walczyć przeciwko narodowi wietnamskiemu.

167 proc. planu miesięcznego

(Dokończenie z 1 str.)

Po zakończeniu uroczystości zwycięska załoga „Korabla” bawiła się na zabawie tańecznej w „Domu Rybaka”.

Na marginesie imponujących osiągnięć ustekielk rybaków podkreślić trzeba rolę codziennej, systematycznej kontroli zobowiązań, podjętych dla uczczenia 30 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zobowiązania załogi „Korabla” sprawozdają się do wykonania planu rocznego na dzień 15 grudnia br. Trzy zespoły rybackie realizują przy tym hasło tow. Kopickego — kier. zespołu nr 22 — „W MOJIM ZESPOLU ANI JEDNEGO KUTRA, KTÓRY NIE WYKONA PLANU”.

Kontrolę przebiegu zobowiązań wykonuje komisja złożona z przewodniczącego rady zakładowej, sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, referenta odpowiedzialności pracy oraz kilku produkcyjnych rybaków. Kontrolę przeprowadza się codziennie, rozmawiając z

towarzyszami, którzy pozostają w tyle. Wyniki dzienne ogłasza się na tablicach i publikuje w „Błyskawicy”. W ten sposób wszystkie załogi znają i procent wykonania planu miesięcznego i stan wykonania swych zobowiązań. Baza żyje problemem przyspieszenia przebiegu zobowiązań, przodujący towarzysze połączają swym przykładem wszystkie załogi. Szlachetne współzawodnictwo przynosi duże i konkretne korzyści społeczeństwu w postaci ponadplanowych ton ryby, zwiększają się zarobki pracujących wydajniej rybaków, rośnie fundusz zakładowy bazy.

Przykład kontroli zobowiązań, w „Korablu” służyć może za wzór nie tylko dla innych baz naszego wybrzeża, ale i dla wszystkich zakładów produkcyjnych. Przykład ten mówi wyraźnie, że stała, systematyczna kontrola to wielka pomoc dla załogi w wykonaniu planów i zobowiązań.

(arb.)

Przodujący chłopci — w szeregi Partii

(Dokończenie z 1 str.)

Trzeba jednak stwierdzić, że szereg instancji i organizacji partyjnych nie widzi jeszcze w przodujących chłopach przyszłych członków partii, nie rozumie tej prostej prawdy, że politycznym rezultatem walki o skup i wykonanie innych obowiązków wobec państwa winien być przede wszystkim wzrost szeregów partyjnych i umocnienie organizacji partyjnych na wsi.

Towarzysz Blerut uczy:

„...Bez organizacji partyjnej masowa praca polityczna na wsi musi z natury rzeczy zeslizgiwać się na tory kampanijności, akcyjności, zatracca charakter ciągły, systematyczny, sięgający do głębi. Oto dlaczego musimy umacniać organizację partyjną na wsi...”

Wzmocnienie pracy organizacyjnej na wsi w kierunku wzrostu szeregów partyjnych, w kierunku przygotowania do wstąpienia do partii najlepszych, najbardziej świadomych chłopów-patriotów — to pilne zadanie naszej organizacji i instancji partyjnych.

Umocnić nasze szeregi partyjne to znaczy również odrzucić przez tych wszystkich, którzy przypadkowo wśliznęli się do partii, którzy swą postawą nie zasługują na zaszczytne imię członka partii.

Walka o skup zboża jest wielkim egzaminem dojrzałości organizacji partyjnych, jest sprawdzianem postawy moralno-politycznej każdego członka partii. Nie może pozostawać w szeregach partyjnych, kto złośliwie uchyla się od wykonania obowiązkowych dostaw zboża, biernie przygląda się kulakowskiemu sabotażowi. Trzeba więc, by nasze organizacje i instancje partyjne wnikliwie oceniły tych towarzyszy, którzy nie zdali egzaminu w toku walki o skup zboża i w stosunku do nich wyciągały odpowiednie wnioski.

Walka o umocnienie szeregów partyjnych wymaga szczególnie od komitetów gminnych, od wszystkich organizacji partyjnych na wsi, jeszcze mocniejszego zwłazania się z przodującymi chłopami, dalszego ich uaktywnienia w walce o wykonanie wszystkich obowiązków wsi wobec państwa, przygotowania najlepszych z nich do wstąpienia w szeregi partii, ostrzejszej walki z oportunistami i spekulantem.

Realizując konsekwentnie zadanie: najlepszych, przodujących chłopów w szeregi partii, likwidując „białe plamy”, umocnić wsi sojusz robotniczo-chłopski — fundament naszej władzy ludowej, umocnimy kierowniczą w nim rolę naszej partii.

Po Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

O szybki i prawidłowy wzrost organizacji ZMP

Ostatnie Plenum Komitetu Wojewódzkiego partii poświęcone zagadnieniom partyjnego kierownictwa organizacją ZMP...

go jądro centralne, jego trzon stanowią młodzież robotnicza, jego oparcie — to młodzież chłopska...

nieorganizowana nie zna jeszcze często roli i zadań ZMP. Mówił o tym tow. Michałowski...

Wykorzystujmy dobrą pogodę

Wykonajmy w pełni plan zasiewów zbóż ozimych

Plan zasiewów zbóż ozimych, mimo wspaniałych warunków atmosferycznych, nie został dotychczas w naszym województwie wykonany...

kombinatorami wiejskimi, którzy nie tylko sami nie obsiewają całego arealu gospodarstwa...

Nasi inżynierowie opracowują założenia budowy nowych supertrawerów; i tutaj korzystają w pełni z doświadczeń produkcyjnej, radzieckiej techniki, morskiej...

Korzystając z radzieckich doświadczeń rozwijamy nasze rybołówstwo. „Kan”, a ponad 5.000 kg załoga „Kaczora”...

znacząc z skutecznym braku centralizacji dyspozycji i zbyt małego oparcia się w tym zakresie o wzory radzieckie...

4. Sołtysa gromady i preza ZSCH uczynili odpowiedzialnymi za wykonanie planu zasiewów w całej gromadzie...

JAN BILINSKI kier. Wydział Roln. i Leśnictwa Przędym Woł. RN w Koszalinie

Nasz felieton

Dlaczego jest tak źle...

Zadanie było jasne — trzeba pojechać do gminy Cielęcin, zbadać przyczyny, dlaczego skup przebiega słabo, dlaczego nie powstają nowe spółdzielnie produkcyjne...

poźniej z przewodniczącym spółdzielni, ze spółdzielcami itd.

Gdzie tu mieszka sekretarz? — zapytałam pierwszego mieszkańca Kopytkowa.

O tu, niedaleko — odpowiedział — ale go nie zastaniecie w domu. Jest w Cielęcinie.

Jesteście pewni? — A naturalnie, przecież on tam pracuje, jest przewodniczącym Gminnej Rady.

To toż. Wszędziecki? — No tak, to go znajcie!

A przewodniczący spółdzielni?

No, przecież znać Wszędzieckiego — odpowiedział mój rozmówca już trochę zniecierpliwiony — to czego się znowu pytaacie? Powiedziałem, jest w Cielęcinie.

To on też jest przewodniczącym spółdzielni?

Mieszkaniec Kopytkowa, uważając rozmowę za zakończoną, wruszył ramionami i poszedł dalej. Ja zaś, widząc, że dwa pierwsze punkty planu „nawaliły”, ruszyłam sama w drogę w nadziei, że oprócz Wszędzieckiego go spółdzielnia posiada jeszcze innych członków, z którymi można będzie porozmawiać.

Owszem, byli...

Oni to właśnie poinformowali mnie, że nie zastanę dziś ani przewodniczącego koła ZSCh, ani prezesa Gminnej Kasy Spółdzielczej, ani agitatora, ani...

Ktoś nawet dodał, że gdybym przyjechała trzy miesiące wcześniej, nie zastałabym również przewodniczącego ZMP, bo Wszędziecki... Lecz tu właśnie nastąpił przełom. Obecnie jest on tylko członkiem zarządu.

O TPPR, Ligę Przyjaciół Żołnierza i PCK już nie pytałam...

Gdy jechałam z powrotem, kołysana rytmicznym ruchem autobusu, zasnąłam. Nie mogę więc sobie dokładnie przypomnieć czy mi się to udało czy też mówili o tym spółdzielcy w Kopytkowie, że Wszędziecki na ostatnim zebraniu Koła Gospodyń Wiejskich został wybrany honorowym prezesem...

Teraz nie trudno się domyślić, dlaczego, choć w gminie Cielęcin tyle się robi, choć jest tam tak dobrze, w istocie jest tak źle.

RYS

ODPRYSKI

TA SAMA SPRAWA

W niezbyt odległej przeszłości Heinz Nacke, podpułkownik hitlerowskiej Luftwaffe, bombardował Warszawę, Rotterdam i Paryż. Potem gdzieś znikł. A teraz...

Jak donosi z zachwytem prasa amerykańska, ten sam Heinz Nacke, obecnie oficer armii amerykańskiej, opracowuje i wprowadza w życie nowe metody ćwiczeń bojowych.

Ta sama sprawa, ci sami ludzie...

„EUROPEJCZYCY SĄ BRUDNI”

Dowództwo U. S. Army wydało poradnik dla żołnierzy oddziałów okupacyjnych w Europie zachodniej, w którym radzi m. in., aby w miarę możliwości nie stawali się przy kantynami wojskowymi, gdyż „w Europie zwraca się mniej uwagi na higienę, niż w USA”.

To nam coś przypomina... Czy to nie hitlerowcy mówili o ludności podbitych terytoriów, że jest „schmutzig”?

URODZINY W CYRKU

Małe miasteczko Hersey (Pensylwania) przeżyło ostatnio wielki dzień. Sam prezydent Eisenhower odwiedził miasteczko...

dent Eisenhower obchodził tu swoje urodziny. Z tej okazji zorganizowano w namiocie bawiącego tam na występkach cyrku Barnuma — wielki obiad na sześć tysięcy osób. Wstęp kosztował 100 dolarów.

Alle snoby nie żałowały też pieniędzy. Bo taki cyrk często się nie zdarza.

SALOMONOWY SĄD

W stanie Texas (USA) wydana została ustawa, na mocy której w szkołach i innych zakładach naukowych tego stanu dozwolone są jedynie podręczniki, których autorzy złożyli przysięgę lojalności. Innymi słowy, którzy zapewnili, że nie należą do partii komunistycznej, ani do żadnej innej organizacji postępowej. Powstała kwestia, co zrobić z podręcznikami, których autorzy już nie żyją.

Po długich namysłach powzięto iście salomonową decyzję: jeśli wydawca podręcznika stwierdzi na piśmie, że jego zdaniem zmarły autor, gdyby żył, na pewno złożyłby tego rodzaju przysięgę — wówczas podręcznik może być dozwolony...

Jak widzimy, wyznawcy macCarthyizmu nie pozostawiają w spokoju nawet zmarłych!

S P O R T

Spartak (Moskwa) reprezentacja Śląska 3:2 (2:0)

Pierwszy swój mecz w Polsce rozegrała drużyna moskiewskiego Spartaka 1 bm. w Chorzwie z reprezentacją Śląska, wygrywając po szybkiej, emocjonującej i na dobrym poziomie stojącej grze 3:2 (2:0).

Bramki strzelił: w 9 min. Iljin, w 41 min. Dementiew, w 53 min. Wiśniewski, w 74 min. Simonian i w 87 min. Krasówka.

Sędziował Dorogę (Węgry), a na linii Białow (ZSRR) i Cober (Polska).

Drużyna radziecka wykazała wysokie wykształcenie techniczne, dużą szybkość i dobre zagranie taktyczne w linii ataku, w formacjach defensywnych wyróżnił się przede wszystkim lewy pomocnik Nietto, a obok niego lewy obrońca Siedow oraz bramkarz Pirajew. W ataku w pierwszej połowie meczu bardzo dobrze grał lewoskrzydłowy Iljin, którego akcje wprowadzały często zamieszanie pod bramką Śląska. Dwa czołowi napastnicy radziecy — najstarszy piłkarz drużyny Dementiew i środkowy napastnik — kapitan Spartaka Simonian dali pokazową lekcję doskonałej gry zespołowej i wychodzenia na pozycje.

Reprezentacja Śląska zaimponowała ambicją i nieustępliwością w grze. Podkreślić także trzeba bardzo dobre przygotowanie kondycyjne całego zespołu, który do ostatnich minut spotkania prowadził otwartą grę, a okresami miał nawet przewagę.

Reprezentanci Śląska popełniali jednak wiele błędów taktycznych, forsując grę środkami boiska, a pod bramką Spartaka gubili się w nieskończoną ilość podań w szerz. W zespole Śląska na wyróżnienie zasługuje trójka obronna, z której środkowy Bartyla był najlepszym piłkarzem zespołu. Bardzo ofiarnie i skutecznie grał również prawy pomocnik Suszczyk. W linii napadu wyróżnił się grający po przerwie Krasówka.

Grę rozpoczęła drużyna Śląska, ale piłkę przejęli natychmiast piłkarze Spartaka i przez pierwsze 10 minut drużyna moskiewska miała wyraźną przewagę. Szczególnie niebezpieczne były akcje lewą stroną gdzie szybki Iljin raz po raz stwarzał niebezpieczne sytuacje pod bramką Śląska, a w 9 min. ostrym dalekim strzałem zdobył pierwszą bramkę. Akcje drużyny Śląska były w tym okresie bardzo nerwowe i kończyły się z reguły przed polem karnym gości. W 19 min. Skromnego zamienia w bramce Wyrobek, który w 33 i 34 min. obronił dwa ostre strzały Dementiewa. Dopiero w 35 min. Śląsk oddał pierwszy strzał na bramkę Spartaka, ale Pirajew interweniował bez wysiłku. W dwie minuty później Wiśniewski miał doskonałą okazję do uzyskania wyrównania, ale jego strzał do pustej bramki wybił w ostatniej chwili Siedow. Gra powoli wyrównała się, ale w 41 min. Spartak zdobył drugą bramkę. Strzelcem był Dementiew, którego łatwy do obrony strzał odbił się Wyrobkowi od ręki i wpadł do siatki.

Po przerwie w linii ataku Śląska następują zmiany, które przynoszą dużą poprawę w grze gospodarzy. Na miejsce Wiełka wchodzi Krasówka, a Sobek i Trampisz zamieniają się pozycjami na prawej stronie ataku. W 8 min.

piłkę dostał Alser, podał do Wiśniewskiego, który z najbliższej odległości zdobył pierwszą bramkę dla Ślązaków. W 15 min. na mecz Isajewa wszedł Tatuszin. Ślązak przyjął lekką przewagę, a bramkarz Spartaka obronił dwa silne strzały Wiśniewskiego i Sobka.

W 29 min. Simonian poszedł na przedzie i po minucie Suszczyka, Wiczorka i Bomby strzelił z kilku metrów trzecią bramkę. Ostatnie 15 min. upłynęło pod znakiem niezwykle ambitnej i ofiarnej gry drużyny Śląskiej, która zdołała poprawić wynik, strzelając drugą bramkę przez Krasówkę na 2 minuty przed końcem meczu.

Gwardia Bydgoszcz i Włókniarz Łódź awansują do I-szej ligi piłkarskiej

Ostatnia runda spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarskiej wyłoniła ostatecznie dwa zespoły, które zdobyły awans do ekstraklasy. Są to bydgoska Gwardia i łódzki Włókniarz, które w decydujących spotkaniach odniosły zwycięstwa: Gwardia nad Kolejarzem Leszno 2:0 (1:0) i Włókniarz nad Ogniwem Tarnów 4:0 (0:0).

Zaległy ostatni mecz Kolejarz Warszawa — Górnik Bytom nie będzie już miał wpływu na sprawę awansu.

Z II ligi spadły trzy ostatnie drużyny w tabeli. Są to: Kolejarz Leszno, Spójnia Warszawa i Gwardia Lublin.

Poposałe mecze ostatniej rundy przyniosły następujące wyniki: Spójnia Warszawa — Stal Sosnowiec 3:1 (2:0), Górnik Wałbrzych — OWKS Bydgoszcz 1:2 (1:1), Gwardia Kielec — Gwardia Lublin 0:0, Włókniarz Kraków — Lotnik Warszawa 3:0 (0:0).

TABELA: 1) Gwardia Bydgoszcz 37:18 83:26, 2) Włókniarz Łódź 36:10 61:24, 3) Kolejarz W-wa 33:17 48:27, 4) Górnik Bytom 32:18 43:30, 5) Lotnik W-wa 27:25 30:32, 6) Górnik Wałbrzych 26:26 36:39, 7) Stal Sosnowiec 25:27 35:28, 8) OWKS Bydgoszcz 24:28 32:33, 9) Ogniwko Tarnów 24:28 30:47

Zatopek bije rekord świata na 10 km

Na zakończenie sezonu czołowi lekkoatleci CSR rozegrali zawody w Houston, w których pobito 4 rekordy świata. W biegu na 10 000 m Zatopek uzyskał doskonały czas 29:01,6 poprawiając o 1 sek. należący do niego oficjalny rekord świata. „Po drodze” Zatopek pobił rekord świata Anglika Pirie na dystansie 6 mil, uzyskując czas 28:08,4. (rekord Pirie wynosił 28:19,4).

Dwa rekordy świata pobit również Dolezal w chodzie. Na dystansie 15 km uzyskał on rekordowy czas 1:07,54 (oficjalny rekord należy do Junga, (ZSRR) — 1:08,08) a na 20 km — 1:30:38,4 (oficjalny rekord należy do Szweda Mikkaelona i wynosi 1:32:28,4).

Na tych samych zawodach Skobla uzyskał w kuli 17,44 a startujący po raz pierwszy w biegu na 5000 m Jungwirth zwyciężył w czasie 14:44,2.

Torpedo (Moskwa) zwycięża w NRD...

Moskiewska drużyna piłkarska Torpedo w drugim meczu w NRD zmierzyła się w Erfurcie z miejscowym zespołem Turbine, zwyciężając 2:1.

...a leningradzki Zenit w Helsinkach

Drużyna piłkarska leningradzkiego Zenitu rozegrała 1 bm. na Stadionie Olimpijskim w Helsinkach mecz z reprezentacją stolicy Finlandii, zwyciężając 2:0. Bramki zdobył w 4 min. prawy łącznik Mairiutin i w 17 min. środkowy Bondarenko. Pod nazwą reprezentacji Helsinek wystąpiła reprezentacja Finlandii.

Unia (Szczecinek) — Kolejarz (Gdynia) 2:3

Ostatnie spotkanie o wejście do III ligi piłkarskiej rozegrane 1 bm. w Gdyni pomiędzy miejscowym Kolejarzem — Arką a Unią Szczecinek przyniosło zwycięstwo gospodarzom w stosunku 3:2. Wynik ten nie ma jednak wpływu na awans do III ligi, ponieważ już przed meczem wiadomo było, że oba te zespoły zakwalifikowały się do wyższej klasy.

Arkady Fiedler (Odc. 1)

Garść wrażeń z ZSRR

Było wtedy południe, ludzi na ulicach śródmieścia Moskwy — tłoczno. Chodziło mi o kupno pewnych geograficznych książek, więc szczególną uwagę zwracał na księgarnie. Wchodziłam do jednej, drugiej, trzeciej. Pomimo, że księgarni było stosunkowo wiele, wszędzie napotykał się taki tłum kupujących, że straciłam ochotę i nie chciałam się dociskać, zresztą niezbyt pewny języka, wolałam się wycofywać.

Ostatecznie w jednej z większych księgarni na narożniku jakiejś ulicy, równoległej do ulicy Gorkiego, dobrnąłem do celu. Choć i tu było pełno kupujących, jakoś łatwiej poszło, niż przypuszczałam. Wyszukałam sobie piękne historyczne atlasy szkolne i ciekawa broszura o współczesnym Meksyku. Przy kasie — duża kolejka płacących, może jakie piętnaście osób. Naraz ogarnęło mnie wielkie zdumienie, jak gdybym odkrył coś nad wyraz wstrząsającego: kolejka ludzi, żeby kupić książki! Jak świat światem, nigdzie na ziemi nie ma tego. Do tej jednej wchodziłem już księgarni w niejednym kraju, ale nigdzie czegoś podobnego nie znalazłem jak tu, w Związku Radzieckim. Tu — rzecz można — spełniło się marzenie, które snują daremnie pisarze i poeci innych krajów: ludzie się tłoczą i czekają w ogonku, żeby zdobyć książkę.

Zresztą nawiasem mówiąc, nie długo czekałem. Kolejka szybko malała. W sklepach panuje tu uproszczony, niezwykle sprawny system płatności za towar, bez tych biurokratycznych planów karteczek, tak żmudnych przy ku-

powaniu w sklepach u nas w Polsce. Radzieckiej kasjerce tylko powłada się sumę i płać. Z otrzymanym kwitem wraca się do sprzedawcy i dostaje żądany towar.

W ciągu naszego pobytu w Związku Radzieckim mieliśmy plan zajęć ogromnie natłoczony, a przeróżnych „słynnych wrażeń” było bez liku, czy to w gigantach fabrycznych, czy w kościołach, w muzeach czy teatrach, w pałacach kultury, w pałacach pionierów czy w ciekawych rozmowach z wybitnymi pisarzami radzieckimi, ale tak się ułożyło, że ze wszystkich tych różnorodnych a silnych wrażeń najbardziej, najgłębiej wrażliwość w pamięć owo przeżyte w tłumnych księgarniach moskiewskich. Tu jakby w syntetycznym skrócie odzwierciedliło się całe wspaniałe bogactwo życia dzisiejszego człowieka radzieckiego.

NAZWY ULIC.

TO RACZEJ rzecz drobna, ale jednak bardzo znamienita: Związek Radziecki to chyba jedyny kraj na ziemi, w którym najgłośniejszą, reprezentacyjną ulicę stolicy — a więc pierwszą ulicę całego państwa, potężną arterią nieustannego ruchu dniem i nocą, okazały się sklepy, olbrzymich gmachów, tysięcy limuzyn i setek światła neonowych — w którym tę główną ulicę nazwano imieniem pisarza. Główna ulica w Berlinie nosi nazwę Unter den Linden, w Paryżu — Champs Elysees, w Londynie — Piccadilly, w Nowym Jorku — Broadway, w Rio de Janeiro — Avenida Rio Branco, według brazylijskiego polityka, w Meksyku — Avenida Madero, również według polityka, a w Moskwie główną ulicę nazwano ulicą Gorkiego. Jakże wymowny hołd, złożony wielkiemu pisarzowi!

I nie jest to przypadek ani wyjątek w Kraju Rad: w Tbilisi, stolicy radzieckiej Gruzji, główna, najpiękniejsza ulica nosi imię ulicy Rustaweli, nazwana imieniem wielkiego gruzińskiego poety średniowiecza.

„Głos Koszaliński” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa” — Redakcja Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 567, 960; Redaktor Naczelny — 714 i wewn. 35; Sekretarz Redakcji — 114 i wewn. 397; Dział Partyjny wewn. 393; Dział Rolny — 810 i wewn. 399, 395; Dział Ekonomiczny — 495; Dział Miejski — wewn. 38; Dział Korespondentów, Listów i Interwencji — 230 i wewn. 391, 392; Telefon nocny — 715 i wewn. 37; Naczelny Redaktor przyjmuje w godz. 11 — 13; Sekretarz Redakcji w godz. 12 — 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II piętro — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 291, 658. Biuro czynne od 8-ej do 16-tej, w soboty do 14-tej. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — PPK „Ruch” ul. Świerczewskiego 14, tel. 200. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3,50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową wys. 5 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę zakładową i pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. — Tłoczono: Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20.